Nr. 247 (z dod. por.). Dnia 7 września Sobota. Dnia 26 sierpnia (7 września) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci Matki Boskiej na intencję bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana. Oprócz tego, po nieszporach, w miejscowej zakrystji odbędzie się sesja obrachunkowa bractwa panieńskiego św. Róży Limańskiej.

— Jutro, w czasie sumy, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią do komunji św.

— Jutro, jako w ósmy dzień tygodniowego odpustu ku czci Pocieszenia N. Marji Panny, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawione zostanie 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu od godz. 5-ej zrana, z kazaniami na sumie i na nieszporach, kończące odpust.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim—w ciągu całego tygodnia), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Barbary, w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, oraz w Mokotowie i w Rokitnie.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

National Zeitung podaje wiadomość przygnębiającą dla ludności, która opłaca podatki w Niemczech. Zamierzona i przez najpoważniejsze organa prasy tamtejszej (świeżo przez *Schlesische Ztg.*), sygnalizowana reorganizacja armji związkowej zażąda od narodu wielkich ofiar finansowych. Parlament rzeszy, który w bieżącym roku zbiera się z tego powodu wcześniej, niż kiedykolwiek, a mianowicie: w połowie października, zaraz u wstępu sesji będzie musiał zająć się tą doniosłą dla przyszłości Niemiec sprawą. Reorganizacja ma dokonać się w taki sposób, aby ani na chwilę zdolność mobilizacyjna armji naruszoną nie została, aby każdy bataljon w razie potrzeby mógł w oznaczonym przez ustawę dzisiejszą terminie stanąć na linji bojowej.

Na 586 mandatów do izby francuskiej 546 przyswoili już sobie kandydaci republikańscy, licząc na wygraną, i obiecując wspierać się wzajemnie przeciw koalicji żywiołów monarchicznych. Boulanger uskarża się tymczasem na brak karności, panujący w jego szeregach. Właśni jego podkomendni bawią się w heretyków i nie przyjmują „narzuconych" przez niego wrzekomo kandydatur. Pismo do prezesa ministrów, Tirarda, w którem skazaniec senatu, jako kawaler legji honorowej, żąda postawienia go przed sądem wojennym, nie wywarło pożądanego efektu we Francji. Prasa republikańska uznała, że pora spóźniona do podobnych rehabilitacyj, że termin wyborów powszechnych, naznaczony na d. 22-gi b. m., cofniętym być nie może dlatego, aby wyrządzić osobistą przysługę zbuntowanej przeciw formie rządu i porządkowi publicznemu jednostce.

Rząd włoski zamierza osadzić swojego ambasadora na dworze „króla Etjopji", Menelika. Na urząd ten ma być powołanym podróżnik włoski, hr. Salimbeni. Reprezentacja dyplomatyczna Włoch w Abisynji nie będzie wcale zbytkiem. Król Menelik w całem swojem postępowaniu z ostatnim negusem abisyńskim umiał okazać się tak chytrym, tak dwulicowym, że baczna kontrola nad nowym sprzymierzeńcem jest konieczną, odkąd Włochy, zajawszy Keren i Asmarę, weszły w bezpośrednie sąsiedztwo z Abisynją. Kiedy król Jan napierany był współcześnie z dwóch stron: przez wojska regularne włoskie i przez derwiszów sudańskich, król Szoi, kokietując tajnie z Włochami, słał posiłki negusowi, które wszelako dążyły tak zwolna, że dały mu czas do przegrania bitwy pod Metemmeh i oddania życia w ofierze. Kto wie, czy jak negus Menelik poczuje się pewnym na siodle, nie zamarzy o rewindykacji płaskowzgórza Kerenu i Asmary, będącego kluczem Abissynji od strony północnej? Niechajże go hr. Salimbeni pilnuje! *Br. Z.*

Bank włościański.

Z artykułów, zamieszczonych niedawno w *Kurjerze*, czytelnicy nasi nabrali już dostatecznego pojęcia o warunkach i sposobie udzielania pożyczek przez Bank włościański w Królestwie Polskiem. Obecnie podnieść należy inną stronę działalności Banku, a mianowicie — spłatę zaciągniętych przez nabywcę ziemi pożyczek.

Za punkt wyjścia do obliczania rat amortyzacyjnych uważa się data ostatecznej decyzji Banku, przyznającej pożyczkę włościanom. Od tej daty raty winny być wnoszone w terminach półrocznych, łącznie z procentami, prowizją na administrację i na utworzenie kapitału zapasowego. Ponieważ jednak od daty przyznania pożyczki do chwili rzeczywistej wypłaty do rąk nabywców może upłynąć mniej lub więcej znaczny okres czasu, przyjęto za zasadę, iż tylko pierwsza rata umorzenia winna być w czasie właściwym wniesiona w całości, procenta zaś i dalsze opłaty, wyrażone w art. 26-ym ustawy, liczą się tylko za czas od rzeczywistej wypłaty. Naturalnie w następnych terminach zarówno raty, jak opłaty *quaestionis* obliczają się już w stosunku całego półrocza.

Termina spłaty ustanawia minister skarbu, o czem oddziały Banku zawiadamiają interesowanych, urzędy powiatowe i komisje gubernjalne do spraw włościańskich. Zawiadomienia czynione być winny dłużnikom drogą awizacyj z wyrażeniem przypadającej do uiszczenia sumy, przyczem doręczenie przez miejscowe władze policyjne winno nastąpić na miesiąc przed terminem. Z powyższego przepisu możnaby wnosić, że niedoręczenie awizacji dłużnikowi stanowi dla niego usprawiedliwienie w razie nieuiszczenia należnej raty w terminie. Tymczasem instrukcja wniosek podobny wprost usuwa, zastrzegając, że dłużnik w żadnym razie nieotrzymaniem wezwania tłumaczyć się nie może. Na okoliczność tę zwracamy uwagę tem więcej, że włościanie mogliby łatwo być wprowadzeni w błąd przepisem poprzednim o obowiązkowem zawiadamianiu dłużników.

Co do samego uiszczania rat, zrobiono wszystko, aby je ułatwić, pozostawiono więc dłużnikom możność wpłacania należnych sum nietylko do oddziałów Banku włościańskiego, ale nadto do kantoru i oddziałów Banku państwa, a nadto do wszystkich kas gubernjalnych i powiatowych, przy złożeniu podania na zwyczajnym papierze. Ważne to udogodnienie ma na celu nieodrywanie płatnika od zajęć gospodarskich, co z konieczności nastąpićby musiało, gdyby wpłata przyjmowana była tylko w oddziałach Banku włościańskiego, utworzonych w czterech tylko miastach gubernjalnych w Królestwie.

Spłata w ogóle dokonywana być winna w gotowiźnie, na pokrycie jednak samego kapitału mogą być przyjmowane świadectwa Banku włościańskiego **w cenie nominalnej z dodaniem narosłego procentu.** Dla ułatwienia obrachunku ustalono obliczanie procentu w stosunku 45 kop. miesięcznie, czyli $1\frac{1}{2}$ kop. dziennie od każdych 100 rs. W ciągu miesiąca po wyznaczonym na spłatę terminie, oddziały Banku formują listy zalegających dłużników i przesyłają je do rady Banku, dłużnikom zaś wysyłają powtórne wezwania, które w razie potrzeby mogą być ponawiane co miesiąc. Uchybienie raty pociąga za sobą karę w stosunku $\frac{1}{2}\%$ za każdy miesiąc zaległości. Jeżeli jednak zaległość powstała wskutek klęsk lub okoliczności nadzwyczajnych, w ustawie przewidzianych, i dłużnik wystąpi do Banku z podaniem o umorzenie kary i rozłożenie zaległości na raty, oddział Banku przesyła je do właściwego komisarza do spraw włościańskich do opinji. Po sprawdzeniu rzeczy na gruncie, komisarz włościański przedstawia potrzebę udzielenia ulgi urzędowi gubernjalnemu do spraw włościańskich, który z kolei znosi się w tym względzie z oddziałem Banku. Decyzje ostateczne co do udzielenia ulg wydaje rada Banku po rozważeniu opinji oddziału. Gdyby jednakże starania o umorzenie kar i rozłożenie rat zaległych wypadły już w toku postępowania przymusowego, opinja zaś urzędu do spraw włościańskich wypadła zgodnie z żądaniem petenta, zakomunikowanie jej oddziałowi Banku winno nastąpić przynajmniej na trzy tygodnie przed terminem sprzedaży, tak, ażeby na dwa tygodnie przed licytacją mogło być w posiadaniu rady Banku w Petersburgu.

Procedura sprzedażna na żądanie Banku włościańskiego dotknięta została w instrukcji zaledwie pobieżnie, ile, że zgodnie z art. VII p. *a* prawa z d. 23-go kwietnia r. z. mają być wydane specjalne w tej mierze przepisy, których opracowanie poruczone zostało ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i dóbr państwa. Jak dalece prace w tym kierunku postąpiły, powiedzieć nie możemy; w tem miejscu jednak wspomnieć się godzi choć kilkoma słowy o przepisie zasadniczym, znoszącym restrykcje ustawy i instrukcji na wypadek sprzedaży przez licytację publiczną.

Jak wiadomo, art. 2-gi prawa z d. 23 kwietnia 1888-go r. ogranicza liczbę osób, mogących nabywać ziemię przy udziale Banku włościańskiego, art. 16-ty zaś rozszerza działanie tego przepisu i na tych, którzyby w drodze spadku, testamentu lub darowizny ziemie podobne otrzymali. Otóż w razie sprzedaży dóbr, obciążonych pożyczką Banku włościańskiego, przez licytację publiczną, rygor art. 2 i 16-go zostaje zniesiony i nabywcami mogą być wszyscy. Celem istotnym postępowania przymusowego jest odbiór przypadającej Bankowi należności, cel ten jednak nie mógłby być osiągnięty, gdyby do licytacji szczupła tylko garstka wybranych stawać mogła, gdyż znaczna część sprzedaży nie przyszłaby do skutku dla braku konkurentów, lub też osiągnięta ze sprzedaży suma nie wyrównałaby niepokrytej pożyczce bankowej, co jest łatwe do przewidzenia wobec okoliczności, że pożyczki Banku włościańskiego mogą wynosić 90% szacunku. Wprawdzie odstąpienie od przepisu art. 2-go prawa z d. 23-go kwietnia 1888-go r. stanowi poniekąd wyłom w założeniu ustawy Banku włościańskiego, aby obszar własności włościańskiej nie podlegał zmniejszeniu, niepodobna jednak nie przyznać, że wyłom ten podyktowany został wymaganiami praktycznego rozsądku i miał na względzie bezpośredni interes samej instytucji. *Emil Weidel.*

Ze stolicy świata.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż, d. 4-go września.

Ekonomiści twierdzą, że miłosierdzie jest rzeczą naganną, ponieważ jest zachętą do nieprzezorności. Wypadałoby wierzyć, że i skromność niemniej od miłosierdzia jest naganną, skoro robi się wszystko, aby ją wytępić. **Jeżeli się ktoś ma za cnotliwego i wzorowego, ubiega się**

o nagrodę Monthyona, rozwodząc się szeroko przed Akademją nad własnem dobrem o sobie wyobrażeniem. Jeżeli się jest dumnym z usług, oddanych krajowi, sięga się śmiało po krzyż legji honorowej, palmę akademicką i wstęgę zasługi rolniczej razem lub oddzielnie. W polityce dotąd było przyjętem, aby inni myśleli za ciebie o mandacie deputowanego. Zmieniło się to. Prawo pozwala tylko na wybór tego, kto sam na piśmie postawił swoją kandydaturę. Dotąd już 72-ch kandydatów złożyło w prefekturze Sekwany oświadczenie, że się czują uzdolnionymi do umiejętnego poprowadzenia interesów kraju.

Perjod wyborczy zapowiada się dosyć spokojnie. Nie przeto, aby ton prasy był umiarkowanym, bo Rochefort nurza ministrów w błocie. Oświadcza on najpoważniej, jakoby z wiarogodnego źródła wiadomem mu było, że w szufladzie p. Constans leży 500,000 fr., przeznaczonych dla Judasza Iskarjoty, który potrafi doprowadzić jenerała Boulangera do przebycia napowrót kanału i odda tę niewinną ofiarę w ręce „starych Saltobadilów senatu".

Paryż przyzwyczaił się już do obelg politycznych. Czyta też artykuł wstępny Rocheforta z takim samym sceptycyzmem, jak ostatni manifest, w którym hrabia Paryża twierdzi, że on jeden tylko jest zdolnym przywrócić pomyślność Francji. Zdarzają się prowincjonaliści, których podobny manifest wzrusza, ale ci siadają do pociągu spacerowego, zwiedzają wystawę powszechną, oglądają 36-iu fabrykantów kleju, z których każdy przysięga, że jego klej jest jedynym opierającym się działaniu wody wrzącej, i zaraz myślą o prospektach bonapartystów, orleanistów, białych hiszpańskich i oportunistów, głoszących o swojej nieomylności i wyłącznem uzdolnieniu do przyklejenia napowrót Alzacji i Lotaryngji do pięknego pękniętego talerza, nazywającego się Francją.

W Folies-Bergères, gdzie popisuje się „jedyny na cały świat atleta", zapaśnik, żartujący sobie z wszelkiego współzawodnictwa, a potykający się tylko z umówionymi najemnikami, paryżanin myśli o jenerale Boulangerze, owym drugim „pufiście", który się podoba, bo kokota i szarlatan zawsze znajdą wielbicieli.

Zgromadzenia publiczne są w zaniedbaniu dla innych atrakcyj chwili. Nabożeństwo buddystów w pagodzie Esplanady Inwalidów ma więcej powodzenia, niż przemowy Luizy Michel. Jest nowszem. Wszystkie ulice, okalające wystawę, zamieniły się w jarmark, gdzie roi się tłum niezliczony, a spekulanci puszczają się na najniemożliwsze ekspozycje. Niektóre z nich wymagały zaryzykowania ogromnych kapitałów. Wieża Nesle np., licząc w to wydzierżawienie placu, kosztowała 3 milj. fr. W Avenue de Lamotte-Piquet, o parę kroków od reprodukcji starej Bastylji, wznoszą się wieże, gdzie odbywały się zbrodnie, które przez melodramat Dumasa ojca doszły do wiadomości wszystkich francuzów. Średniowieczna ta budowla ze strzelnicami odznacza się przy oświetleniu nadzwyczajną malowniczością. Widok dwóch wież nie wystarczał; w wieży Nesle zatem, nie bacząc na anachronizm, którego publiczność nie zauważyła, przedstawiano posiedzenie sądu w kostjumach z zachowaniem form z czasów Henryka IV-go. Można tam było oglądać sąd Ravaillaca, zabójcy tego króla, poczem urządzano znów średniowieczną uroczystość. Małgorzata burgundzka defilowała przed oczami widzów w otoczeniu paziów, straży przybocznej i heroldów, siadała następnie na wzniesieniu, przygotowanem dla dworu, zkąd przypatrywała się zabawom ludowym takim, jak gonitwy w worku, piec, au ślawka i t. p. Potem był konkurs trefnisiów, Quasimodo tańczył z Esmeraldą. Wszystkie te widowiska nie były pozbawione charakteru, ale publiczność nie dopisała . wieżę Nesle przestano oświetlać wieczorem, kiedy tymczasem sąsiednia Bastylja roi się tłumem widzów.

Rzecz prosta. Tłum lubi hałas, huk dział i karabinów, a tam nie szczędzą prochu. Zresztą ten kąt starego Paryża jest ciekawy, wiek XVIII-ty jest bliższy nas, kiedy tymczasem wieki średnie i wieża Nesle są już zanadto odległe.

Podczas, kiedy wystawa jaśniała w pełnym blasku, jedna z najohydniejszych ulic Paryża przedstawiała widok, którego cudzoziemcy mogli używać bezpłatnie. Mówię o ulicy Sainte-Marguerite, o istnieniu której uczciwi ludzie nie wiedzieli i dokąd nawet policja ze strachem się zapuszczała. Municypalność zdecydowała się na heroiczny środek wywłaszczenia i ulicę postanowiła zburzyć. Mieszkańcy jej nie chcieli ustąpić z miejsca. Pozdejmowano dachy z domów: lokatorowie pozostali na to obojętni. Zwalono całe ściany pokojów, ale i to zdawało się nie obchodzić ich wcale. Wzięto się do schodów, a oni jeszcze się nie ruszyli. Polecono tedy przedsiębiorcom rozbiórki wynieść tych wszystkich nędzarzy. Przez osiem dni obozowali na środku ulicy; obozowisko to wśród nocy było prawdziwie ciemną stroną Paryża. Czarna nędza w sąsiedztwie błyszczącego zbytku. Nie mówiąc już o typach i łachmanach, nie dających się ująć żadnym opisem, można tam było oglądać sprzęty, których widok sprawiał taki ból serdeczny, jaki się uczuwa na widok konia, prowadzonego do oprawcy. Widziałem tam kilka foteli, z których żaden nie miał koniecznej liczby nóg, ani siedzeń. Aby usiąść na takim fotelu, właściciel podpierał go pustą paką drewnianą. Prefekt policji wchodził w układy z każdym z tych biedaków i płacił im, aby raczyli ustąpić. W jednym z dziedzińców tej ulicy jakaś rodzina obróciła na mieszkanie dla siebie klatkę lwów i tygrysów tak bardzo zanieczyszczoną, że właściciel menażerji przeniósł te zwierzęta do nowych klatek, a stare porzucił. Co było zanadto złem dla drapieżnych zwierząt, było dość dobrem dla ludzi! Ten kontrast wykwintu cywilizacji materjalnej i najohydniejszego pauperyzmu natchnął pewnego Juwenala polskiego, ukrywającego się pod pseudonimem Stacha Lubiewy, który ogłosił broszurę wierszem o wystawie paryskiej. Wieża Eiffel mu się nie podoba, pisze więc:

Zda się Donkiszot z przyłbicą u skroni
  Wysnuty z pajęczych sieci,
W kształcie komina za obłoki goni
  Na chlubę przyszłych stuleci.

Najwyższy komin świata to zaiste,
  Co zaszczyt mu wielki czyni,
Maleją przy nim wieżyce strzeliste
  I piramidy pustyni.

Ale Eiffel i wystawa nie wystarczają już. Municypalność paryska wysila się na wymyślenie nowych rozrywek dla owego międzynarodowego zbiegowiska, spragnionego zabaw, a zapełniającego stolicę. Obecnie Paryż jest tak pełen ruchu, że obok niego Wiedeń albo Berlin robią wrażenie jeziora w porównaniu z szerokim oceanem. Wielu cudzoziemców poprzestaje na samym widoku tego oceanu i wyjeżdża. Miałem np. wizytę pewnego poczciwca, który przyjechał do Paryża trzecią klasą, nie umiejąc ani słowa po francusku i który wdrapał się na moje czwarte piętro, aby mnie się zapytać, w jakiby sposób mógł w cztery dni obejrzeć dokładnie Paryż i wystawę powszechną. Prawda, że istnieją balony *captifs*. Dość wsiąść w którykolwiek z nich, aby z wysokości łodzi z pomocą lornety w ciągu 10-iu minut obejrzeć cały Paryż i jego okolice na 10 mil w promieniu.

Wł. Mickiewicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się pilnie sprawdzaniem zapasów zboża na rynkach wewnętrznych.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zamierza dokonać obliczenia wszystkich lekarzy sposobem kartkowym. Każda kartka ma posiadać 11 rubryk dla imienia, nazwiska, wieku, wyznania, uczonego stopnia, terminu jego uzyskania, specjalności, urzędów koronnych albo prywatnych, okoliczności rodzinnych i miejsca zamieszkania. Na odwrotnej stronie ma być notowana: zmiana miejsca zamieszkania, śmierć i jej przyczyna, wiek pozostałych dzieci. Karty powyższe składane być mają najpierw w powiatowych albo miejskich radach lekarskich, zkąd po sprawdzeniu będą odsyłane jako dokumenta autentyczne do departamentu lekarskiego, kopje zaś ich do zarządów lekarskich.

= W *Now. wr.* czytamy: Według rozporządzenia zorganizowanego przy departamencie kolejowym komitetu taryfowego opracowanie obowiązujących obecnie taryf ma być dokonane w ten sposób, aby nie nastąpiła zbyt gwałtowna zmiana w położeniu różnych okręgów przemysłowych i w warunkach ruchu towarowego. Jednocześnie nie może być podjęte ogólne podwyższenie taryf; jeżeli zaś w pewnych wypadkach stanie się koniecznem podwyższenie taryfy, to podwyżka ta może być stosowana tylko z wielką ostrożnością i do wysokości ściśle określonej.

= Naczelnik kolei rządowych wydał rozporządzenie, aby koleje w razie przejazdu posłów akredytowanych przy dworze petersburskim przeznaczały do użytku wspomnianych osób oddzielne przedziały 1-ej klasy bez żadnej dopłaty do biletu, o ile ambasady zawiadomią wcześniej zarząd kolei o przejeździe posła.

= Ministerjum komunikacyj, jak donoszą dzienniki russkie, otrzymało podanie w sprawie budowy nowej linji kolejowej od Jekaterynosławia do Nikopola.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa opracowało projekt organizacji w różnych miejscowościach owczarń rozpłodowych, z odpowiedniem zastosowaniem rasy do warunków lokalnych. Przy wzmiankowanych owczarniach mają być otworzone z czasem szkoły wzorowe dla owczarzy.

= Akcyza od cukru z kampanji 1888/9 r. powinna być uiszczoną w dwóch trzecich częściach przed dniem 13 ym b. m., a pozostałą trzecią część przed dniem 13-ym grudnia. Za opóźnienie zapłaty liczona jest kara w stosunku 2% miesięcznie.

= *Graždanin* pisze: Komisja, istniejąca przy ministerjum finasów pod przewodnictwem dyrektora podatków niestałych, A. Jermołowa opracowała, nieco dawniej projekt, tyczący się przemysłu tytuniowego. W projekcie tym mieściły się następujące punkta: 1) ustanowienie nowej banderoli od tytuniu w cenie kop. 40 przy cenie tytuniu 1 rs. 4 kop. za funt; 2) podwyższenie akcyzy od drugiego gatunku tytuniu do 52 kop. z odpowiedniem podwyższeniem jego ceny do 1 rs. 60 kop.; 3) podwyższenie akcyzy od tytuniu trzeciego gatunku do 22 kop. za funt przy zachowaniu ceny poprzedniej; 4) ograniczenie produkcji tytuniu trzeciego gatunku w stosunku do dwóch pierwszych gatunków i nareszcie 5) ustanowienie dla cygar trzeciej banderoli pomiędzy gatunkami pierwszym i drugim. Jak wiadomo, tylko ostatni punkt został wprowadzony w życie, inne zaś punkta projektu pozostały czasowo w zawieszeniu. Obecnie dziennik petersburski informuje (jak zresztą o tem doniosła w streszczeniu nasza depesza z Petersburga), iż ministerjum zamierza rozejrzeć się dokładnie w rzeczonym projekcie i w tym celu wysłało do Królestwa Polskiego oraz gubernij północno i południowo-zachodnich urzędnika do szczególnych poruczeń p. Witali, który ma zbadać stan przemysłu tytuniowego w wzmiankowanych powyżej miejscowościach.

= *Praw. wiest.* donosi o zniesieniu przywileju przewożenia bez opłaty cła lin drucianych dla departamentu poczt i telegrafów.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż mińskie towarzystwo rolnicze zamierza zorganizować kursa gorzelnictwa dla wykształcenia odpowiednich specjalistów.

= W Belgji, jak donoszą dzienniki russkie, utworzyło się towarzystwo pod firmą „Towarzystwo eksploatacji węgla na południu Rosji" z kapitałem 10 miljonów rubli. Według informacyj gazet charkowskich, w lipcu delegowany został przez wzmiankowane towarzystwo w charakterze pośrednika p. W-ner w celu nabycia szacht kopalnianych i gruntów. Nabyta przestrzeń ma powierzchni 3,000 dziesięcin.

= Ostatni numer *Praw. wiest.* zamieszcza tekst nowej ustawy Instytutu muzycznego w Warszawie.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra wydelegowane zostały specjalne komisje dla obejrzenia pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nrem 60-ym na Wolskiej i pod nrem 31-ym na Krochmalnej.

= Oddział telegrafu wojennego przeszedł już z letniego obozu do Warszawy pod nr. 13-ty na Nowowiejskiej.

= Instytut położniczy przy ul. Marszałkowskiej, po dopełnionej wewnętrznej restauracji sal, został już otworzony.

= Pojutrze, o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego, p. Michalskiego, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia rękawiczników. W dniu zaś 16 ym b. m., w mieszkaniu p. Rentla, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia siodlarzy.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła dwa zapisy. Jeden z nich obejmuje przekazane testamentem ś. p. Anny Koszuckiej z dnia 12-go grudnia 1885-go r. i z dnia 20-go marca 1887-go r. następne legaty: dla warszawskiego przytułku schronienia paralityków w sumie 1,000 rs., dla warszawskiego domu schronienia nauczycielek w sumie 1,000 rs., dla warszawskiego przytułku dla dzieci imienia Jachowicza 5,000 rs. oraz dla instytucji jałmużniczej 1,100 rs. Drugi zapis ś. p. doktora medycyny Ignacego Orzechowskiego z dnia 22-go września 1878-go r. w formie kapitału żelaznego dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, wynoszący 156,921 rs.

= W bieżącym tygodniu ułożono rur wodociągowych na ul. Leopoldyna 400 i na Karmelickiej 600 stóp bież. o 4 calowej średnicy; na ul. Wolskiej 400, na Chłodnej 800, na Ogrodowej 300 i na Nowolipiu 700 stóp bież. o 6-calowej średnicy, na ul. Wolność 300 i na Przedokopowej 200 stóp bież. o 12-calowej średnicy, na ul. zaś Senatorskiej ułożono 900 stóp bieżących rury magistralnej o 20-calowej średnicy, czyli razem 4,600 stóp bież., co za dobry rezultat uważać należy. W ogóle ułożono w r. b. 58,000 stóp bież., t. j. 14,000 stóp po nad program tegoroczny, a do końca sezonu zamierza zarząd wodociągów ułożyć jeszcze około 25,000 stóp. Starych rur wodociągowych wydobyto z ziemi w bieżącym tygodniu 700 stóp bież., a razem z dawniejszemi 8,300 stóp, które sprzedane będą w drodze publicznej licytacji. Kapitał ztąd otrzymany przeznaczony jest na dalsze rozszerzenie sieci rur wodociągowych na tych ulicach, na których ich wcale nie było.

= Naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego warszawskiego, rz. r. st. Szegryński, wyjechał w interesach służbowych.

= Redaktor naszego pisma, p. Franciszek Olszewski, powrócił z zagranicy.

= Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu baletu „Katarzyna córka bandyty" rolę tytułową odtańczy p. Gilska. Następnie zaś dublować ją będzie p. L. Dąbrowska.

* Teatr Nowy daje jutro krotochwilę Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Florek" oraz wodewil Wieniarskiego p. t. „Nad Wisłą".

W „Florku", w roli tytułowej, ukaże się p. Morozowicz, który występuje pierwszy raz po przebyciu ciężkiej choroby.

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar operowy projektuje na wtorek „Faworytę"; a na czwartek i sobotę „Moc przeznaczenia".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Letniego w „Złotym cielcu" (środa) i w „Małżeństwie Apfel (piątek).

* Zapowiedziana na poniedziałek w teatrze Letnim nowa komedyjka „Pocałunek" powtórzona zostanie we środę.

Zaprezentują ją: panna Wisnowska i p. Szymanowski.

* Pani Zimajerowa kończy w przyszłym tygodniu gościnę na naszej scenie.

Artystka ukaże się jeszcze dwukrotnie w „Nitouche" (poniedziałek i piątek), w „Bettinie" (środa), a pożegna publiczność warszawską rolą tancerki w „Żołnierzu królowej Madagaskaru", zapowiedzianym na niedzielę.

Mamy nadzieję, że będzie to pożegnanie na krótko!

= Z teatrzyków.

* W Eldorado w dniu dzisiejszym grana będzie operetka w 8-iu obrazach p. t. „Czarownica".

Jutro „Prządki na Polesiu", obraz ludowy w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami, pióra p. Bronisława Sycińskiego.

* W Wodewilu „Hulaj dusza", a w Belle-vue „Śmieciuszek".

= Ze sztuki.

* Nagrodzony wielkim medalem złotym na wystawie paryskiej obraz Wacława Szymanowskiego „Kłótnia huculów" nabyty został do jednej z pierwszorzędnych galeryj sztuki w Ameryce.

* Artysta-rzeźbiarz, Jan Kurzawa, wykończa wielkich rozmiarów figurę Adama Mickiewicza, która prawdopodobnie znajdzie się na najbliższej wystawie konkursowej Towarzystwa sztuk pięknych.

* Zapisy do prywatnych szkół malarstwa dla kobiet, utrzymywanych przez p. L. Wiesiołowskiego oraz pannę Karolinę Szmurłównę, rozpoczną się z dniem dzisiejszym.

= Do Częstochowy.

W dniu dzisiejszym trzema nadzwyczajnemi pociągami kolei wiedeńskiej wyjechało na jutrzejszy odpust Narodzenia N. Marji Panny do Częstochowy 2,600 osób.

Między pobożnymi przeważają włościanie z bliższych i dalszych okolic Warszawy.

= Na kongresie.

P. Nagórny, b. prezes b. Banku polskiego, przebywający obecnie w Paryżu, prezydował we środę na posiedzeniu kongresu instytucyj przezorności.

Po sprawozdaniach z rozmaitych krajów, pan N. opisał typy instytucyj tego rodzaju, istniejące tak w Cesarstwie, jak i w Królestwie Polskiem.

= U cyklistów.

Nasi „sprężyści" zajęci są obecnie przygotowaniami do wyścigów, które się odbędą w d. 15-ym b. m., t. j. w przyszłą niedzielę, na polu mokotowskiem.

W popisie wezmą udział cykliści łódzcy oraz z innych miast prowincjonalnych a nawet spodziewani są goście zagraniczni.

Po skończonych wyścigach odbędzie się kolacja składkowa w użyczonym na ten cel lokalu Towarzystwa wioślarskiego.

= Upadłości handlowe.

Według zapewnień jednego z handlowców, będących *au courant* naszego ruchu kupieckiego, pierwsza połowa r. b. odznaczyła się szczęśliwą ciszą w zakresie upadłości.

Była to jednak cisza przed burzą, gdyż w ciągu jednego ubiegłego miesiąca sierpnia zbankrutowało odrazu siedem znaczniejszych firm kupieckich na sumę, przenoszącą pół miljona rubli.

Oto szczegółowy wykaz tych upadłości, koncentrujących się głównie na Nalewkach.

Składnicy towarów łokciowych: J. S. na 50,000 rs., Z. B. M. na 80,000, M. L. na 20,000, M. R. na 65,000, fabryka wstążek i haftów Ch. Z. na 120,000, skład materjałów aptecznych i chemikalji H. B et comp. na 148,800 i skład kortów oraz farb L. T. na 25,000 rs.

Jedna z powyższych firm puściła w obieg za 50,000 rs. weksli t. z. z grzeczności, o czem gdy się wierzyciele dowiedzieli, odrazu ogłosili upadłość.

Jak na nasze stosunki handlowe, tyle bankructw w krótkim stosunkowo okresie czasu wywołuje wielkie zaniepokojenie w świecie kupieckim.

Kilku z upadłych kupców wchodzi w układy, proponując od 25%—30%, lecz większość wierzycieli trzyma się odpornie, przekładając likwidację nad dobrowolny układ.

Jednocześnie dochodzi nas wiadomość, że w Łodzi również w ciągu zeszłego miesiąca było do 20 bankructw firm mniej zamożnych.

Przyczyny tego szukać należy w nagromadzeniu wielkiej ilości towarów przy nader słabym pokupie.

= Targ koni.

Wczoraj na targ praski dostarczono około 300 koni.

Handlarze, powróciwszy z jarmarku w Łęczny, stawili się wczoraj w całym komplecie, mając do zbycia przeszło 30 par koni powozowych i około 100 koni roboczych.

Resztę stanowiły konie włościańskie, kilka wierzchowców, które w zeszłym tygodniu i wczoraj nie miały nabywców, 5 kuców i kilka par powozowych i roboczych, dostawionych z miasta.

Koni powozowych nie kupowano, gdyż nawet i ceny ich były wysokie; za parę handlarze żądali od rs. 450 do rs. 560; było też kilka koni, za które żądano po rs. 350 za sztukę.

Konie powozowe, przyprowadzone z miasta, chciano zbyć po rs. 250 i 300 za sztukę, lecz sprzedaży nie dokonano.

Koni roboczych kupiono niewiele po rs. 90 do rs. 115.

Poszukiwane były konie dorożkarskie, których zaledwie kilka przypędzono i nabyto je po rs. 40 do 60; konie chłopskie sprzedawano od rs. 35 do rs. 60.

Wogóle targ wczorajszy nie odznaczał się zbyt wielkim pokupem i ograniczał się przeważnie do koni roboczych, których sprzedano około 30 sztuk.

= Gęsi.

W gęsiarniach na Szmulowiźnie znajduje się przeszło 20,000 sztuk gęsi, w gęsiarni zaś na Powązkach około 10,000.

Gęsi te handlarze wykupili po wsiach, położonych w blizkości kolei.

Z tego powodu na targach tutejszych brak tego ptactwa.

= Zjazd.

Jak licznym jest w porze obecnej zjazd z prowincji do Warszawy, dowodem fakt, iż onegdaj pociąg kolei nadwiślańskiej, przychodzący z Mławy o godzinie 8-ej m. 22 wieczorem, spóźnił się o przeszło półtorej godziny.

Powodem opóźnienia był niezwykle liczny napływ pasażerów na stacjach pośrednich.

= Powracają!

Zawrzał ruchem gród syreni,
Powracają już letnicy,
Lud powraca z lecznic wszelkich,
Wraca także z zagranicy.

Jedni biały kwiat szarutki
W kapeluszu mają wpięty,
Jest to znakiem, że na górach
Wysilali swoje pięty.

Drudzy z twarzą ogorzałą,
Nerwów po nich nie znać zgoła,
Z tych pozorów poznać łatwo,
Że wracają prosto z sioła.

Inni znowu, nawpół bladzi,
W cudzoziemski pled odziani,
Ci lecznicom zagranicznym
Czas i pieniądz nieśli w dani.

Jeszcze inni, wychudzeni,
Wzrok niepewnie chodnik mierzy.
Tych poziomy jeszcze rażą
Po wrażeniach z... Eiffla wieży.

Poweselał gród syreni
I rozruszał się, jak dawniej;
Dzięki wam za taką zmianę
O! synowie marnotrawni.

= Z Wisły.

Znacznie już wolniej przybiera woda na Wiśle gdyż przez noc ubiegłą przybyło jej tylko 1 cal.

Oczekiwane z przyborem transporta z dołu Wisły na berlinkach jeszcze nie przybyły, natomiast kilka pustych berlinek odbiło od brzegu warszawskiego po ładunki.

W górze Wisły przybór ustał.

Woda w Wiśle ciągle się oziębia; dzisiaj termometr wskazywał 14 stopni R.

Liczba kąpiących się z dniem każdym się zmniejsza.

= Obiecujący chórzysta.

Jeden z profesorów konserwatorjum muzycznego, znajdujący się w pewnym teatrzyku ogródkowym, usłyszał dochodzący z garderoby piękny śpiew tenorowy.

Zaciekawiony pedagog zażądał objaśnienia.

Owym śpiewakiem, obdarzonym wybitnym głosem był chórzysta W., ubogi izraelita z Łodzi.

Nie mając środków na kształcenie się w śpiewie, W. wstąpił do towarzystwa, w którem „grywa" komparsów operetkowych, ponieważ brak wykształcenia oraz nieczysta wymowa nie pozwalają użyć go do ról większych.

Zdaniem profesora, przy należytem kierownictwie W. mógłby zająć wydatniejsze stanowisko.

Brakuje tylko pomocy.

= Morderstwo.

Dziś zrana mieszkańcy ulicy Łuckiej byli świadkami niezwykłej zbrodni w domu pod nrem 36 ym.

W posesji tej babka żony właściciela domu, Natana Dobrzyńskiego, Marjem Nelke, zajmowała dwa pokoiki z kuchenką w prawej oficynie parterowej drewnianej.

Nelke nie trzymała służącej, stołowała się bowiem u wnuków; porządki załatwiała stróżka, Ludwika Kubiakowa.

Kubiakową, gdy weszła dziś o 7-ej rano do Nelke, uderzyła cisza w mieszkaniu; sądząc, iż N. śpi jeszcze, K. wyszła na dziedziniec i zawiadomiła o tem p. Dobrzyńskiego.

Ponieważ N. zwykle wstawała bardzo rano, zwróciło to uwagę wnuczki; udano się więc do pokoju babki.

Tu znaleziono N. na łóżku przykrytą poduszkami, a gdy pościel odrzucono, okazało się, iż N. nie żyje.

Nelke została zamordowaną przez uduszenie.

Ofiara zbrodni miała jedną rękę konwulsyjnie zaciśniętą i zbliżoną do ust w pozycji zgiętej, druga spoczywała na piersiach.

Włosy w nieładzie rozpuszczone na materacu pod głową.

Nelke powszechnie uchodziła za kobietę zamożną, wspierała wnuczków, majątek cały w biletach bankowych i listach zastawnych nosiła na piersi.

Woreczka tego nie znaleziono przy zamordowanej.

N. widziano ostatni raz wczoraj, około godz. 7-ej wieczorem.

Stróż objaśnia, iż w nocy nikogo obcego na dziedzińcu nie zauważył i nikogo na ulicę nie wypuszczał.

Zawiadomione o tym wypadku władze sądowo-policyjne przybyły dziś zrana na miejsce.

Między innymi byli: prokurator sądu okręgowego Czaplin, sędzia śledczy XII-go rewiru Małagowski, naczelnik wydziału śledczego Hryniewiecki, wraz z ajentami, komisarz cyrkułu jerozolimskiego i jego pomocnik, i dr. Hołownia.

Zwłoki zamordowanej przeniesiono pod szopę, gdzie okazało się przy świetle, że N. na policzku nad dolną szczęką lewą miała maleńką rankę od zadraśnięcia, a na wargach kilka kropel zaschłej krwi.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Hersza Rajcha, przy ulicy Twardej pod nrem 7-ym. skradziono 39 sztuk różnej bielizny wartości 100 rs.—Z dorożki na rogu ulic: Aleksandrowskiej i Targowej, Marji Miznerowej, zamieszkałej na Hożej pod nrem 20-ym. skradziono koszyk z garderobą i bielizną; dwóch złodziei: Zysię Bronszwergową i Mendla Wassermana, policja przytrzymała, trzeci zbiegł.

= Rabusie.

Nocy dzisiejszej przewoźnicy na Solcu usłyszeli wołanie o pomoc.

Głos pochodził z środka Wisły, gdzie też pośpieszono na ratunek.

Na jednej z tratew, stojących wprost ulicy Czerniakowskiej, pomiędzy dwoma flisakami, a kilkoma rabusiami toczyła się walka.

Rabusie w liczbie pięciu, podpłynąwszy do tratew, zaczęli odrzynać liny i kraść podkłady kolejowe, ładując je na czółno.

Flisacy próbowali stawiać opór, lecz rabusie zagrozili im nożami.

Na szczęście nadeszła pomoc i dwóch ptaszków ujęto.

Są to: niejaki Jastrzębski i pobytowy złodziej, Kucharski przy których znaleziono duże noże.

= Odebrane łupy.

W kancelarji wydziału śledczego znajdują się: zegarek złoty niekryty nr. 26998/15137, oraz lornetka w czarnej oprawie i bransoleta srebrna.

Przedmioty te odebrane zostały od osób podejrzanych pod, czas dokonywanej rewizji.

= Swawolnicy.

Wczorajszego wieczoru w jednem z okien mieszkania prokuratora izby sądowej pod nrem 7-ym na Długiej, wybito szyby.

Jak się okazało, sprawcami tej swawoli byli: Michał Widła i Piotr Mierzejewski, terminatorzy szewccy, rzucający kamieniami z procy.

= Przy pracy.

Przy odnawianiu domu pod nrem 8-im na Źródłowej spadł z rusztowania Teofil Bochenek i zranił się ciężko w głowę.

Na szosie radomskiej, za rogatkami jerozolimskiemi, Ludwik Blechowicz, obcinając drzewo, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej pod sienią domu pod nrem 1-ym na Żytniej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące parę tygodni życia.

Niemowlę umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Krup.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 12-ym przy ulicy Wielkiej zachorowało jednocześnie czworo dzieci na krup.

Środki dezynfekcyjne zostały zarządzone.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym było sporo wypadków, wynikłych z nieostrożnej jazdy.

I tak: na Freta ośmioletni Stanisław Morawski, najechany przez dorożkę nr. 1089, uległ złamaniu prawej nogi.

Takiemuż wypadkowi uległ 10-letni Abraham Tlusz, a sprawcą przejechania był Jan Gąkiewicz, powożący wolantem.

W przejściu przez Chmielną Katarzyna Dynowska zraniona została dyszlem wozu roboczego w głowę.

Na rogu Solnej i Elektoralnej wóz włościański wjechał na dorożkę, z której wypadł pasażer i boleśnie się potłukł.

Wreszcie na Świętokrzyskiej jadący wierzchem Leon Żurkowski wpadł z koniem do dołu kanalizacyjnego.

Koń, mocno się pokaleczył, a Żurkowski, oprócz złamania nogi, poniósł ciężką ranę w głowę.

= W obłędzie.

W parku łazienkowskim do trzyletniej dziewczynki, Karoliny Łapińskiej, zbliżył się jakaś przyzwoicie ubrana kobieta i wziąwszy dziewczynkę na rękę, zaczęła szybko uciekać.

Przestraszona piastunka, przy pomocy kilku przechodniów, przemocą dziecko odebrała.

Okazało się, że nieznajoma jest obłąkaną, a przyczyną obłędu była strata dwojga dzieci.

Maleńka Łapińska wskutek szamotania uległa zwichnięciu ręki.

= Zaginiony obłąkany.

Przybyły wczoraj koleją terespolską p. Jan Sadowski, zamieszkały przy ulicy Złotej pod nrem 39-ym, zawiadomił policję o zaginieniu brata.

Na stacji Brześć Litewski p. S. wyszedł do bufetu, pozostawiając w wagonie brata swego, Bolesława, cierpiącego pomieszanie zmysłów.

Obłąkany, skorzystawszy z chwilowej jego nieobecności, wyszedł z wagonu i zginął.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały pod nrem 7-ym na Bugaju Wojciech Poziomkiewicz, powróciwszy do domu, w trakcie rozmowy upadł i nagle zmarł.

Zwłoki P. zostały zabezpieczone.

+ Dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Łodzi na ostatniem posiedzeniu uchwaliła wystawić na licytację nieruchomości, których właściciele zalegają z opłatą raty majowej.

+ Złote wesele.

W starożytnym kościele pokamedulskim pod Rytwianami w sandomierskiem odbyła się niedawno uroczystość złotego wesela Michała i Rozalji Broklów.

Jubilat przez lat 40 zarządzał dobrami staszowskiemi Adama hr. Potockiego, i odznaczał się sumiennem pełnieniem swych obowiązków, w uznaniu czego syn zmarłego hr. Adama, Artur hr. Potocki, wyznaczył mu emeryturę.

Odtąd oboje małżonkowie zaopiekowali się opuszczonym kościołkiem pokamedulskim, który, za ich staraniem, otrzymał nowe organy, a wkrótce ma być zupełnie odnowiony.

Jubilatów pobłogosławił ks. kanonik Wciślik w asystencji kilku kapłanów z sąsiednich wiosek.

+ Jarmark w Łęcznie.

Odbywający się właśnie jarmark w Łęcznie jest więcej ożywiony, niż zeszłoroczny.

Koni dostawiono wiele, pomiędzy niemi nawet wcale piękne okazy, bydła sporo, za to mniej trzody chlewnej i owiec.

Kupców na konie sporo, zakupiono też już znaczną ilość koni, zdolnych do kawalerji i do pociągu, na wywóz za granicę.

Ceny za konie płacą dobre.

Z Cesarstwa przywieziono kilka wagonów kożuchów, które rozprzedano nadspodzianie szybko.

Za to ruch w handlu zbożem i okowitą nader mały; kupcy, mimo lichych zbiorów tegorocznych, nie okazują ochoty do kupna.

+ Z Ameryki!...

Spadki amerykańskie niezawsze należą do dziedziny bajek, w tych dniach bowiem, jak donosi *Dziennik łódzki*, właśnie takim spadkiem uszczęśliwiony został mieszkaniec Łodzi, p. B. C.

Przekazała mu go siostra, zmarła w Rio de Janeiro.

Pan B. C., od dłuższego już czasu kaleka, znajdował się na łasce krewnych, którzy aczkolwiek dotychczas źle się z nim obchodzili, dali mu obecnie pieniądze na podróż do Ameryki, a nawet na poprzednie leczenie się w Paryżu.

+ Pożar.

Wczoraj wieczór w zachodniej stronie miasta zajaśniała szerokim pasem krwawa łuna, zwiastująca wielki pożar.

Zaalarmowany czwarty oddział straży ogniowej wysłał na zwiady konnego, który jednakże ujechawszy znaczną przestrzeń, za rogatką powązkowską, powrócił z drogi, pożar bowiem szerzył się we wsi Gać, położonej o 10 wiorst za miastem, pomiędzy drogą powązkowską a drogą do Błonia.

Spłonęło ośm domów mieszkalnych i piętnaście różnych zabudowań gospodarskich, przeważnie napełnionych tegorocznemi sprzętami.

Pożar trwał do rana.

+ Pożar pod miastem.

W nocy z dnia 1-go na 2-gi b. m. we wsi Zaborówek, gminie Zaborów, w osadzie młynarskiej nr. 10, będącej własnością włościanina Franciszka Pawłowskiego wszczął się pożar.

Ogień strawił całą osadę, przyprawiając właściciela o stratę 1000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 6-ym b. m.: Ks. Aleksander Lubomirski, który przed kilku laty ofiarował sumę dwóch miljonów franków na założenie schroniska dla moralnie zaniedbanych chłopców w Krakowie, nowym aktem godnej największego uznania dobroczynności zapisał się znów w sercach krakowian. Na ręce biskupa tutejszego, JE. ks. Dunajewskiego, złożył ks. Lubomirski ponownie miljon franków z żądaniem utworzenia podobnego zakładu dla dziewcząt. Fundacja, o ile będzie można najprędzej, zostanie wprowadzona w życie. Biskup zakupił na wskazany cel 28 morgów gruntu w Łagiewnikach pod Krakowem i tam urządzona zostanie osada. Plany budynków głównych i gospodarskich przygotowywa architekt tutejszy, Karol Zaremba. Zapewniają, iż z wiosną r. p. pożądana fundacja otoczy opieką nieszczęśliwe sieroty. — Jeden z arcyksiążąt austrjackich, mianowicie Leopold-Salwator, liczący 26 lat, kapitan, osiąść ma w Krakowie, jako komendant bataljonu 56-go pułku piechoty.

× **Z teatru.** Teatr krakowski pod ruchliwą dyrekcją p. Glücksona przed tygodniem rozpoczął sezon jesienny. Grano dotąd „Rozbitków" Blizińskiego z Żelazowskim i Ruszkowskim w rolach Strasza i hrabiego; „Janiszewych" Dumasa, „Hrabinę Sarę" Ohneta z Żelazowską w roli tytułowej. Zapowiadają na październik kilka nowości. Piątka opozycji lwowskiej w całości do teatru krakowskiego się nie przyłączyła, wymienieni jednak powyżej artyści znakomicie wzmocnili siły personelu teatralnego.

× **W Tatrach,** jak nam donoszą, spadły od dni kilkunastu olbrzymie śniegi. Widok na wirchy wspaniały!... Temperatura uległa zniżce. W Zakopanem od dni paru pustki.

× **Zamach na oficerów.** Piszą do nas z Krakowa: „Pod Jarosławiem, gdzie się obecnie odbywają jesienne manewra wojsk austrjackich, na które przybył cesarz Franciszek Józef, w pobliżu Sanu, przez niewyśledzonych na razie sprawców ciężko zostali poranieni dwaj oficerowie. Urzędowe w tym względzie wiadomości nie wymieniają ani nazwisk oficerów, ani ich rangi, wypadek wszakże ze względu, iż zdarzył się tuż pod rezydencją polową cesarska, wywołał sensację i jest przedmiotem powszechnych dociekań." Wiadomość tę potwierdziła dzisiejsza nasza depesza *Ajencji północnej*.

× **Maurycy Sand,** a właściwie Dudevant, syn zmarłej utalentowanej Aurory Dudevant (Jerzego Sand), zakończył życie w posiadłości swej w Nohant. Nie odziedziczywszy po matce jej talentu, poświęcał się jednak literaturze i pozostawił kilka powieści, które doznały przychylnego przyjęcia. Znanym był także jako autor udatnych przysłów i szarad, grywanych z powodzeniem w salonach paryskich.

× **Lekarstwo.** Niejaki Karol Zagar nadesłał sekretarzowi akademji kroackiej roślinę, która ma być doskonałym środkiem przeciwko ukąszeniu żmij jadowitych Jest to Agrimonia Eupatoria, zwana w Istrji „Kacji Ostrov (jad żmij). Na miejsce ukąszone kładzie się liść rośliny, który przywiązuje się mocno na ranie. Po dwóch lub trzech godzinach znika ślad ukąszenia, a sok liścia neutralizuje szkodliwe własności jadu.

× **Pokarm człowieka,** który dożył lat 70-iu, zająłby przeszło 20 wagonów towarowych, czyli na wagę 80,000 kilogramów. Podzieliwszy tę sumę przez 25,550, którą to cyfrę reprezentuje ilość dni w ciągu lat 70-iu, wypadłoby na każdy dzień po 3 kilogramy i 200 gramów, gdyż tyle spożywa przecięciowo człowiek dojrzały w normalnym stanie zdrowia.

× **Najstarszym człowiekiem** w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest niejaki James Mac-Millia, w Bardwell zamieszkały, w Kentucky. Liczy on obecnie 113 lat wieku, jak świadczy metryka, gdyż urodził się w r. 1776-ym w okręgu Botecourt, w Wirginji. Rodzice starca dożyli również bardzo podeszłego wieku, ojciec bowiem umarł w 97-ym, matka w 106-ym roku życia. James był dwa razy żonaty, obecnie jest wdowcem. Z 23 jego dzieci tylko dwoje pozostaje przy życiu. Starzec cieszy się doskonałem zdrowiem, a pamięć ma zdumiewającą.

— W drugim dniu ciągnienia 2 ej klasy 153-ej loterji klasycznej, d. 7-go września r. b., główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 23,081 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Galczyńskiej w Kaliszu; nr. 4,897 rs. 4,000 u kolektorek sióstr Kamienowskich w Warszawie; nr. 7,321 rs. 1,000 u kolektorki Kieszczyńskiej w Kaliszu; nr. 19,356 rs. 600 w russkiem Towarzystwie Dobroczynności w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. MAGDALENA z Jarocińskich RAPIEWICZ, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 6-go września r. b. W nieutulonym żalu pozostały mąż, rodzice i bracia zmarłej zapraszają odkrewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8 września, t. j. w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —3005

† Ś. P. ELEONORA Z SZYMAŃSKICH CHUDZICKA, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 6 września 1889 r., przeżywszy lat 52. Zaprasza się krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 ym września, z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2993—

† Ś. P.

Wanda z Buczyńskich KASPRZYCKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 5-ym września r. b. w wieku lat 38.

Nieutulony w żalu: mąż wraz z dziećmi zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z kościoła w Tarchominie pod Warszawą w dniu 8-ym września r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej i pół** po poł. na cmentarz miejscowy. —1081

† W dniu 9-ym września, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci Ś. P. MATYLDY Z ZABŁOCKICH DANENBERG, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych. —2929—

†

Na intencję ś. p. **Hrabiny Hortensji Małachowskiej,** odprawioną będzie dnia 9-go września r. b. msza święta, o godzinie **9-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu. —3001—

† Dnia 9-go września, to jest w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Apolonji z Wolskich Meyer, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana na które pozostały mąż z córką i matką zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —2979

† W niedzielę, to jest dnia 8-go września, za spokój duszy ś. p. Marjanny z Ziułkiewiczów 1-go ślubu **Gratkowskiej,** 2-go **Kieltz,** jako w rocznicę imienin, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się familję i znajomych. —2961

† Za duszę ś. p. WIKTORJI FILIPOWSKIEJ, odprawioną zostanie wotywa, w kościele na Powązkach dnia 9-go września, o godzinie **9-ej i pół** zrana, poczem nastąpi poświęcenie nagrobka. —2987—

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie podają niektóre szczegóły o przejeździe szacha perskiego z powrotem przez Rosję. Szach, pomimo zapowiedzi, ominął Odesę, gdzie poczyniono już odpowiednie przygotowania na jego przyjęcie. Kronikarz *Odesk. list.*, który jeździł do stacji Birzuła na spotkanie szacha, opowiada w cytowanej gazecie swoje wrażenia w następujący sposób: Zmiana marszruty szacha nastąpiła w sposób niespodziewany. Wiedziano o niej tylko w sferach administracyjnych. Jedni mówili, że szach nie jest zupełnie zdrowym; drudzy wyrażali zdanie, że władca wschodni poprostu śpieszy się do Teheranu; zapewniano również, że szach nie znosi morza i że dlatego kieruje się na Elizawetgrad. Persowie objaśniali, że u nich przypada obecnie „Mucharam", t. j. święto Eljasza proroka, trwające dni 10. Czas ten persowie spędzają na modlitwie i nie mają prawa nietylko weselić się, lecz nawet słuchać muzyki i śpiewu. Fakt jednak pozostawał

faktem, że szach postanowił ominąć Odesę. Fakt ten zasmucił wielce—opowiada dalej wzmiankowany kronikarz—urzędników odeskich, ponieważ kursowały pogłoski, że szach wiezie z sobą specjalny transport orderów wszelkich klas i gotowe firmany, w których należy tylko wpisać nazwisko szczęśliwego oraz datę nominacji. Fabrykacja orderów rozpoczyna się w Teheranie na dłuższy czas przed podróżą szacha. Podczas obecnej wycieczki Nasr-Eddina rozdano przeszło 1,000 orderów; z tych 420 w Londynie, tyleż w Paryżu i 161 w Wiedniu. Konsul perski w Odesie, p. Joannowicz, opowiadał kronikarzowi, że jeszcze przed przyjazdem szacha mnóstwo osób zwracało się do niego z „pokorną prośbą" o przedstawienie ich do orderu lub przynajmniej medalika". Szczególniej domagał się orderu „Lwa i słońca" jeden z redaktorów gazety miejscowej.

Donosiliśmy już na innem miejscu, że pociąg wiozący szacha zeskoczył z szyn na jednej ze stacyj. Dowiedziawszy się o tem Nasr-Eddin, odezwał się wesoło:

— Bardzo dobrze. Będzie przynajmniej co zapisać do dziennika.

I natychmiast zasiadł do pisania. O godzinie 11-ej pociąg szacha wszedł na stację Birzuła. Publiczności zebrały się tutaj tłumy. Na przodzie stała deputacja perska z p. Joannowiczem, konsulem perskim.

— Jego wysokość śpi—rozległo się wśród publiczności. Tymczasem świta szacha wysypała się z wagonów, dążąc do sal pasażerskich. Najpierwszy wyszedł przystojny brunet, ulubieniec szacha, wielki wezyr. Wezyr rozmawiał wesoło z posłem przy dworze russkim. Za nim szli ministrowie, jenerałowie i wyżsi urzędnicy. Odziani w ciemno niebieskie kaftany, z charakterystycznemi czapkami à la Eiffel, w niczem nie różnili się od typu persów i tatarów, znanych w Odessie i gubernjach południowych. Pomimo dłuższego pobytu w Europie, cywilizacja widocznie małe na nich pozostawiła ślady. Zachowanie się owych dostojników było pod każdym względem nieskrępowane, jak prawdziwych synów Azji. Rodacy ich, którzy przybyli umyślnie z Odessy, aby zobaczyć króla królów, oraz jego otoczenie, bynajmniej nie interesowali dostojników perskich. Persowie rzucili się z wielkim apetytem na przygotowane jadło i następnie udali się ciżbą do wagonów. Tymczasem szach raczył spoczywać i niezamącona cisza otaczała jego pokoje. W ten sposób nikt z obecnych nie widział oblicza władcy Iranu.

W liczbie oryginalnych wycieczek do Paryża na wystawę zajęła miejsce nowa--a jest nią podróż br. Kelleskrauss z Kowna na welocypedzie. Welocypedysta, jak opowiada sam w gazecie *Swiet*, wyjechał d. 14-go sierpnia z Kowna na bicyklu „Swift" nr. 2-gi, mając ze sobą 30 funtów bagażu. Podróżnik przejechał przez Wierzbołów, Królewiec i przybył do Berlina w d. 26-ym sierpnia. Od Kowna do Berlina, licząc po szosie, welocydedysta przebiegł drogę 900 kilometrów, robiąc dziennie od 56—100 kilometrów. Z Berlina baron K. udał się na Magdeburg do Paryża.

Dzienniki petersburskie zaznaczają żartobliwie, że stolica nad Newą posiada w swych murach swoją panią—Boulanger. W dziennikach miejscowych pojawiło się mianowicie ogłoszenie, iż niejaka pani Boulanger przyjmuje na stancję panienki, uczęszczające do petersburskich zakładów naukowych. Głośne dziś nazwisko stanowi dla tej pani dobrą na razie reklamę.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. pół.*) — *Graždanin* słyszał, że Szakir basza, były poseł turecki przy dworze russkim, spełniający czasowo obowiązki jenerał-gubernatora wyspy Krety, będzie mianowany Wielkim Wezyrem.

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. pół.*) — Opublikowane zostało postanowienie, zmieniające nazwę warszawskiej szkoły weterynaryjnej na instytut oraz zatwierdzenie nowej ustawy i etatu.

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowano postanowienie rady państwa, że przepisy o obowiązkowem brakowaniu olejów mineralnych oświetlających, o urządzeniu składów i sprzedaży olejów, petroleum i nafty, zostały przedłużone do 6-go czerwca roku przyszłego.

Wiedeń 7-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Cesarzowa Elżbieta przybyła wczoraj do alpejskiej stacji klimatycznej Madonna di Campiglio, zkąd d. 10-go b. m. uda się na dłuższy pobyt do Meranu, gdzie przygotowują dlań wspaniały zamek Trauttmansdorfów.

Wiedeń 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Uwolnienie barona Kraussa z posady namiestnika Czech, a mianowanie na ten urząd hr. Franciszka Thuna, który wyraźnie oświadczył się za koronacją w Pradze czeskiej, uważają tu za wzmocnienie stronnictwa staroczeskiego.

Praga czeska 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Krąży tutaj pogłoska, że długoletni namiestnik Czech, bar. Krauss, ustąpi; miejsce zaś jego zajmie hr. Franciszek Thun, który otrzymałby specjalną misję przeprowadzenia ugody pomiędzy czechami i niemcami.

Praga czeska 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Świeżo zorganizowany klub młodoczeski sejmu praskiego odbył pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Edwarda Gregra. Obecnych było 22 posłów. Postanowiono na przyszłej sesji sejmowej zająć się wyłącznie sprawami natury ekonomicznej.

Kraków 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiążę Leopold Salwator ma być zaliczony do stałej załogi tutejszej i osiada w Krakowie.

Kraków 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister oświaty, Gautsch, przybędzie tu w ciągu września. Przygotują dla niego petycję o założenie czwartego gimnazjum w Krakowie.

Lwów 7-go września. — (*T. pr. K. W.*) — Drugi z oficerów napadniętych w nocy z środy na czwartek pod Jarosławiem, porucznik ułanów, Schubert, umarł także z ran odniesionych. Sprawa dotąd niewyjaśniona.

Lwów 7-go września. — (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nuncjusz, msgr. Galimberti, przyjeżdża tutaj w d. 28-ym b. m.

Berlin 7 go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sensację budzi tutaj wydana u Wilhelmi'ego broszura p. t. „Mgły i słońce", której autor wtajemniczony jest widocznie w ukryte sprężyny polityki niemieckiej i w mało znane stosunki dworu berlińskiego. Broszura rzuca zwlaszcza światło na ostatnie lata rządów cesarza Wilhelma I-go. Cesarz zżymał się wówczas przeciw usuwaniu starych i zasłużonych komendantów armji, skutkiem czego ta ostatnia straciła na swej bitności i sprężystości. Ponieważ cesarz nie był już w stanie poddać się osobiście trudom kampanji, a usunięcie się od udziału w niej mogłoby najniekorzystniej wpłynąć na gasnące siły starca, ks. Bismark musiał przeto unikać niebezpieczeństwa wojny z tych także, acz niepolitycznych względów. Rząd, zmuszony liczyć się ze względami bardzo delikatnej natury w prowadzeniu polityki, nie zawsze mógł cieszyć się tą swobodą ruchów i postanowień, jaka była dlań konieczną. Autor broszury należy do obozu narodowo-liberalnego.

Paryż 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — O ważności wyboru Boulangera, Dillona i Rocheforta, którzy kandydatury swoje zgłosić mogą tylko za pośrednictwem woźnych sądowych, rozstrzygać będzie ewentualnie sama izba deputowanych.

Rzym 7-go września (*Tel. pryw. K. W.*) — Sąd kasacyjny zatwierdził wyrok, skazujący deputowanego Costę na trzyletnie więzienie za opór władzy, stawiony w dniu rocznicy stracenia irredentysty Oberdanka. Costa bawi obecnie w Paryżu, zkąd nie wróci aż po otwarciu parlamentu; inaczej bowiem zostałby aresztowany.

Londyn 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — *Standard* donosi, że poseł angielski w Konstantynopolu poczynił przedstawienia sułtanowi w sprawie Krety, zachęcając go do takich zarządzeń, które uspokoiłyby chrześcjańskich mieszkańców wyspy, a tem samem zażegnały niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi europejskiemu.

Londyn 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Skutkiem powrotu części strejkujących robotników do pracy, ruch na rynku zbożowym ożywił się nieco, wszakże ceny pozostały dotąd niezdecydowane.

Belgrad 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Królowa Natalja doniosła tutaj, że przybędzie dnia 14-go b. m. do Belgradu. **Na uroczystem przyjęciu jej nie zależy.**

Berlin 7-go września, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 212.05)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 211.50)

Wybuch prochu.

Antwerpja 6-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— W fabryce nabojów, położonej w pobliżu miasta, nastąpił wczoraj wybuch. Zginęło 150 ludzi, ranionych jest około 80. Pożar objął część gmachu giełdowego; pali się około 60,000 beczek nafty; płomienie wznoszą się do wysokości 200 metrów.

Antwerpja 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Wstrząśnienie wywołane wybuchem prochu dało się uczuć w okręgu milowym do koła miasta. Liczą 300 ofiar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu B. w K.*—Dotąd nic.
— *Drowi J. Ko. w Radomiu.* — Prosimy o łaskawe nadesłanie wymienionych numerów gazety.
— *Panu W. D.*— Lekcje tańca w porze dziennej z przyczyny braku amatorów zostały zaniechane. Adres nauczycieli znajdzie sz. pan w dziale ogłoszeń.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go września.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały jednogłośnie 211.50, odpowiadając kursowi 47.27½ bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.57½ z odbiorem natychmiastowym i po 9.62 na grudzień r. b., oba kursa w żądaniu. Cokolwiek większy popyt na giełdzie naszej był powodem podniesienia początkowego kursu wpłaty w Berlinie 47.20 (równia 211.90 bez kosztów) do 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.) i wytworzenia różnic 5 kop. dziś na korzyść Berlina i 2½ kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Żądano za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 47.90, a do końca października r. b. po 47.80.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.20, 47.22½ i 47.25, przeważnie jednak po 47.22½, żądając 47.40. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.62, bez ruchu. **Paryż** krótki notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 38.40. **Wiedeń krótki** kupowano po 81.10, przy żądaniu 81.35.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 88.60 i 88.25, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki po 99.15 w żądaniu nominalnem, bez względu na emisję. Wzięto kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 245.75. Zbyto kilka tysięcy renty kolejowej po 98.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.35. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.75 I ser. i po 96.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy listów, płacąc 97.45 za I ser. i 96.20 za ostatnią serję. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu stosownie do serji po 98, 96, 95.50, 95 i 94.90; kupiono kilkanaście tysięcy IV ser. po 94.80. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi I ser. po 95.20, przy chęci zbycia po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji.

Notowano dziś akcje w żądaniu: kolei warszawsko-bydgoskiej po 87.50 duże i po 86.50 małe odcinki, w poszukiwaniu fabryczno-łódzkie po 230, żądano za akcje banku handlowego w Warszawie po 325, a otrzymano 320. chciano płacić za akcje warszawskiego banku dyskontowego po 300, przy zaofiarowaniu 303; banku handlowego w Łodzi po 350, za warszawskiego Tow. ubezp. od ognia po 235, warsz. Tow. fabryk cukru po 950 ofiarowano; w poszukiwaniu Tow. Dobrzelin po 1,100, Czersk po 125, Hermanów i Łyszkowice po 150, Częstocice po 300; w żądaniu stalowe po 950, w płaceniu Tow. zakł, B. Hantke po 1,150, w żądaniu po 50 Starachowickie, po 25 Tow. warsz. fabr. machin, narz. roln. i odlewów; w płaceniu hutnicze po 285, Zawiercie po 265, na % 4½ obligi kolei fabr.-łódzkiej po 94.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Wywóz zboża z Rossji. Wywóz zboża z Petersburga morzem dosięgnął w tygodniu od 6-go do 13-go sierpnia około 437,782 pudów, z których przypada na pszenicę 33,210, na żyto 137,048, na owies 325,039 i krupy 2485 pudów. Od czasu otwarcia nawigacji do 13-go sierpnia r. b. wywieziono z Petersburga ogółem 14,442,760 pudów zboża, a mianowicie: 533,695 pudów pszenicy, 1,161.040 pudów żyta, 12.413.128 pudów owsa, 102,929 pudów grochu, 117,997 pudów krup, 7 pudów grochu, 22,310 pudów mąki pszennej i 91,654 pudy otrąb.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 19423

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Lekcje francuzkiego z wyborną konwersacją, nadzwyczaj tanio. 18684

Czytelnia Nowości niedawno otworzona. 10,000 tomów. Abonament miesięczny to mowy, dzienny. Warunki nader przystępne Nowy-Świat 21, obok pałacu hr. Kossakowskiego. 18820

Francuzka młoda, życzy udzielać lekcyj, lub konwersacyj na godziny. Nowy-Świat 45, mieszkania 15. 18965

Francuzki bony, niemki bony muzykalne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 19441

Francuzka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacyj. Nowy-Świat 21, m. 17. 19391

Konwersatorka języka francuzkiego poszukuje lekcyj. Czysta № 6, mieszkania 24, od 1—3. 19001

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem inst. muzycznego, na mieście i w domu. Źródłowa 6, m. 4. 19028

Lekcje muzyki po bardzo przystępnej cenie, świadectwo konserwatorjum. Szkolna № 1, mieszkania 7, od 11—1. 19194

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem i kursem metody poglądowej, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca lub lekcyj. Ciepła № 19, mieszk. № 7. 19402

Nauczycielka obznajmiona z językami, (głównie francuzki), oraz metodę poglądową, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w kant. Kurjera pod wyrazem „Nauka." 19380

Nauczycielka (gimnazistka). poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Ul. Żurawia 7—3. 19386

Nauczycielka ze złotym medalem, udziela lekcyj języków, matematyki i przedmiotów klasycznych. Żurawia 7—3. 19385

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca język polski, russki, francuzki i niemiecki, oraz łacinę w zakresie kursu czterech klas gimnazjalnych, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ulica Pańska 44, mieszkania 4. 19384

Niemieckiego z konwersacją udziela, nauczyciel. Cena przystępna. Ul. Zielna 4—18. 19392

Nauczycielka z wyższym patentem i kilkoletnią praktyką, przygotowuje panienki i młodzież do zakładów naukowych. Konwersacja w czterech językach. Muzyka. Wiadomość: Chmielna № 66, m. 12. 19054

Nauczycielka muzyki, z dyplomem udziela lekcje. Cena umiarkowana. Widok № 12, mieszkania 1. 18912

Nauczycielka russka, poszukuje lekcyj. Posiada dobrze muzykę. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. J. P. 18926

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2350r

Nauczyciel matematyki udziela lekcyj, oraz przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 39. 18879

Nauczycielka muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Wykład w języku polskim i russkim. Marszałkowska 67, m. 9. — Celina Zach. Od 4 do 6-ej. 19207

Potrzebny korepetytor, ze skromnemi wymaganiami, z 6-ej lub 7-ej klasy, z okolicy Chłodnej. Zgłaszać się w niedzielę od 2-ej do 4-ej. Chłodna № 50, m. 2. 19415

Potrzebny nauczyciel na prowincję, dla przygotowania dzieci do gimnazjum. Wiadomość: Podwale 26, u Wacława Smoleńskiego do 9-ej. 19389

Potrzebny jest uczeń 7—8 klas, filolog, do 2-ch uczniów, za 10 rs. miesięcznie. Ul. Hrubieszowska № 4/5459, za Wolskiemi rogatkami. 19393

Potrzebny na wieś student, przyrodnik, dla przygotowania chłopca do Dublan. Oferty: Kurjer „Szczęsnemu." 19414

Potrzebny jest nauczyciel lub korepetytor, nie uczęszczający do zakładów naukowych, do kilku chłopców na stałe. Wiadomość: Marszałkowska № 110, mieszkania 7. Zgłaszać się można rano do godziny 9 i po południu od 2-ej do 5-ej. 2312r

Potrzebne lekcje języka russkiego. Oferty pod literą J. P. 13, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 19218

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 4. 19317

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa 9, m. 14. 18601

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 19117

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 31. mieszkania 15. 19272

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj. Smolna-Wysoka 24, mieszkania 7. 19269

Specjalistka russkiego, z Petersburga, z uniwersyteckim dyplomem, w 30 lekcyj naucza pisać po rusku, bez błędu młodzież i dorosłych. Sienna 17, mieszkania 14. Paulina Niewiarowska. 19407

Student russki, życzy dawać lekcje prywatnie. Obożna № 10, m. 7. 19405

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Nowy-Świat 62, m. 26. 2351r

Specjalnie francuzkiego języka, z wykładem russkim, w zakresie szkół realnych i w wyższym, udziela osoba z wyższem wykształceniem z Petersburga. Wykład jasny, postępy szybkie i pewne. Ul. Chłodna d. № 8, m. 6. Antonina Niewiarowska. 18950

Student russki poszukuje kondycyj na wyjazd. Żurawia № 17, m. 11. 19179

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Magistrat, wydział kas. Zakrzewski. 19419

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet, Bracka 12. Wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Przyjmuję uczennice na stałe. Po ukończeniu kursu wydam świadectwo. Cena od przedmiotu miesięcznie rs. 5. — Wojewódzka. 18331

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum 2-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 19002

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki), autorka „Rosey's Method," 3 Miodowa, oficyna 25. 18834

Aptekarz potrzebuje początkującego ucznia wyznania mojżeszowego z dopłatą za stół. Adres: Zabłudowo przez Białystok, aptekarzowi Lewiasowi. 19388

Buchalter-korespondent, samodzielny i energiczny, korespondujący biegle po polsku i russku, szuka posady lub zajęcia na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty Kurjer sub. T. W. 27. 19459

Bona francuzka, mając kilka godzin wolnych, poszukuje zajęcia u siebie. Chmielna 10, mieszkania 4. 19426

Do teatru potrzebne są młode osoby przyjemnej powierzchowności, umiejące dobrze tańczyć. Nowy-Świat 50, m. 4, od godz. 4-ej do 6-ej po poł. 19457

Do pracowni Klary Kostrzeńskiej, Nowy-Świat 4, m. 18, potrzebne są panny do staników kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem. 19363

Francuzka wykształcona, dobrego towarzystwa, szuka zatrudnienia lub demi-place. Kantor Kurjera, oferty S. C. 19173

Gospodyni potrzebna do gospodarstwa wiejskiego z chlubnemi świadectwami, blisko Warszawy. Wiadomość: Praga № 184, ul. Aleksandrowska, u Czernobajowa. 19432

Kelnerzy obok swojego zajęcia mogą zarabiać po kilka rubli. Oferty: Kurjer Warszawski N. N. 19444

Młoda rosjanka poszukuje miejsca za gospodynię lub godzin konwersacji russkiej. Wiadomość: Włodzimierska № 2, m. 5. 18159

Młoda francuska poszukuje miejsca zaraz. Oferty pod „E." przyjmuje Kurjer. 19372

Młoda osoba, ukończywszy gimnazjum i kursa buchalterji podwójnej i potrójnej w Petersburgu, poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki. Złota № 8, mieszkania № 1, od 3 do 6-ej. 19165

Młoda panienka przy matce poszukuje miejsca za podręczną przy sklepowej w sklepie rzeźniczym. Nowolipie № 36, mieszk. 5. 19424

Młoda osoba z prowincji poszukuje miejsca gospodyni w polskim lub russkim domu w Warszawie albo na prowincji. Oferty: Kurjer „Anna". 19413

Na wyjazd do Cesarstwa potrzebna osoba uzdolniona w kroju i krawieczyźnie damskiej do zarządu pracownią. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, m. 14, od godz. 4—5-ej. 19185

Niemka umiejąca dobrze szyć poszukuje miejsca do dzieci jako bona. Wiadomość: Marszałkowska 90, u stróża. 19394

Osoba młoda, która przez lat kilka pracowała w pierwszorzędnych magazynach, pragnie przyjąć miejsce sklepowej lub kasjerki. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. W. W. 19357

Osoba posiadająca języki pragnie umieścić się w składzie norymberskim na początek bez pensji. Oferty składać w Kurjerze pod lit D. 19237

Osoba obeznana z gospodarstwem wiejskiem potrzebna zaraz. Obożna 8, m. 10. 19234

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska № 11, m. 8. 19190

Poszukuję zaraz pracy w interesach handlowym, kantorowym lub przemysłowym, proszę o wiadomość: Widok 22, mieszk. 18. 19158

Potrzebne zdatne okryciarki oraz panny do wydawania dodatków na stałe do magazynu, Bracka 10. 19251

Potrzebna jest panna do staników kompletnie uzdolniona. Świętokrzyska 39, mieszkania 1. 19215

Potrzebne są zdolne panny do okryć i futer. Włodzimierska № 14, mieszkania 11. 19253

Potrzebny kasjer lub kasjerka z kaucją 300 rs. Ul. Książęca 6, u p. Czaplińskiej, od 4—7-ej. 18922

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczyzny potrzebna jest do pracowni sukien „R. Zofji", Leszno № 28, m. 3. Tamże przyjmują się do roboty suknie po rs. 2, mundurki po rs. 1. 18937

Potrzebna bona francuzka bez pośrednictwa na demi-place, do dziewczynki 9-letniej, uczęszczającej na pensję; korepetycja wymaga się. Wiadomość: Miodowa № 12, m. 11. 18908

Potrzebne są panny do krawieczyzny podręczne i do nauki. Ulica Wilcza № domu 18, mieszkania № 15. 18949

Panny uzdolnione do spódnic i staników potrzebne do pracowni. Żurawia № 24, mieszkania 2. 19037

Panny do krawieczyzny potrzebne. Tamże karbują materjały. Grzybowska 2, mieszkania 15. 19096

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Ul. Długa № 42, „Wojna." 19356

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów. Sosnowa № 9, m. 20. 19323

Potrzebna francuzka z krawieczyzną. Aleja Jerozolimska 9, mieszk. 26. 19302

Potrzebny jest uczeń do cukierni z prowincji. Nowy-Świat 15. 19327

Potrzebna jest panna podręczna do magazynu ubiorów dziecinnych. Ul. hr. Kotzebue № 2. 19343

Potrzebna osoba w średnim wieku do dwóch dziewczynek, znająca gruntownie język niemiecki. Nowomiejska (Gołębia) № 16, restauracja. 18964

Potrzebny pisarz prowentowy, rolnik wykwalifikowany, średniego wieku, pojedyńczy, na wieś. Oferty: Kurjer Warszawski, „Rola". 19396

Praktykowałem w warsztatach mechanicznych lat 5, w biurze rządowem 3, przy budowach dróg żelaznych 7, znam buchalterję, proszę o jakiekolwiek zajęcie. Kaucji dam 100 rs. Nowy-Świat № 26, m. 3. 19379

Potrzebna zaraz bona niemka z dobremi świadectwami, znająca roboty kobiece. Elektoralna № 20, u adwokata. 19376

Potrzebna jest osoba posiadająca język francuski na wyjazd na całą zimę za granicę, do całkowitego zajęcia się dzieckiem półtorarocznem, które chodzi i mówi; wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość: Miodowa № 1, mieszkania 1. 19371

Panna szyje w domu prywatnym na przychodnią. Krucza 19, m. 13. 19359

Potrzebna panna dobrze uzdolniona do gorsetów. Elektoralna № 19, m. 23. 19458

Pralnia Złota № 23. Potrzeba uzdolnionej prasowaczki oraz uczennic. 19446

Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne zdolne do bielizny. Mostowa № 16, mieszkania 18. 19417

Panna zdatna do staników potrzebna. Erywańska 14, mieszk. 3. 19412

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka oraz uczennica. Warecka 9, m. 18. 19461

Potrzebna jest do trojga dzieci bona francuzka z polskim lub polka z francuskim, znająca krój i szycie. Bez dobrej rekomendacji i świadectw osoba przyjętą nie będzie. Wiadomość: Hotel Polski № 4, od 10 do 11-ej zrana. 19410

Potrzeba panien do krawieczyzny zaraz. Żurawia № 23, mieszkania 19. 19408

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza w drzewie. Zgoda № 7. 2396r

Potrzebne są panny zdolne do staników. Złota 33, mieszkania 10. 2399r

Rządca domu № 15 Zielna, może jeszcze zająć się zarządem innego domu w pobliżu. Wiadomość na miejscu. 19161

Sklepowa potrzebna z kaucją. Nowy-Świat, sklep produktów № 5. 19307

Technik dentystyczny z dobremi świadectwami potrzebny do dentysty w południowej Rosji. Wiadomość: Dzika № 1, mieszk. 2, rano do 10-ej, a po poł. od 3 do 7-ej. 19210

Uczeń do felczera potrzebny jest. Nowy-Świat № 64 19435

Uczeń obznajmiony potrzebny do składu wódek. Muranów № 16, róg Pokornej. 19307

Wykształcona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem u wdowca. Łaskawe oferty pod A. B C. 3. w kantorze Kurjera 19241

Zdolne maszynistki do koszul mezkich potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Robota stała. Sowia № 6, mieszk. 4. 19378

400 rs. i więcej za wyrobienie stosownej posady ofiaruje młody człowiek, żonaty, wykształcony i zdolny. Dyskrecja zapewniona. Oferty: poste-restante U. Y. № 10. 19433

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 18701

Bardzo tanio 12 koszul damskich, nowych, płóciennych, do sprzedania. Obożna 9, mieszkania 2. 19239

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2366r

Bilard do sprzedania. Leszno № 28, w cukierni. 19289

Charcica angielskiej rasy, pojedynka, do sprzedania. Chmielna 70, m. 1. 19270

Do sprzedania dwa duże szwungrady, prasa balansowa duża, tokarnia mała. Krochmalna 36. 19443

Do sprzedania sześć krzeseł, kanapa i stół za rs. 20. Mostowa № 16, m. 18. 19418

Doskonałym krojem staniki trykotowe od rs. 2.60, mocne pończochy 55, skarpetki, nadrabianie. Ulica Marszałkowska 129, oficyna. 19184

Do składu serów „Bracia Thürsz" nadszedł świeży transport sielaw augustowskich prawdziwych. 19262

Fortepiany i pianina na dogodnych warunkach są do sprzedania lub wynajęcia. Nowy Świat № 34, Nowicki. 19364

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10, m. 20. 19453

Fortepian o 7-iu oktawach za rs. 180 do sprzedania. Zastać można od godz. 4—6-ej, Erywańska № 2, m. 38. 19449

Fortepian b. dobry rs. 120, strojenia, reparacje przyjmuję, wykonywam sumiennie, Wichliński, Nowy-Świat 58. 18878

Fortepian oraz garnitur mebli jest do sprzedania. Żelazna 22 (róg Chmielnej). 2354r

Fortepian mało używany do sprzedania. Leszno № 24, m. 5. 19014

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolimska 25, Strzelecki. 19109

Fortepian tanio krótki, na 7 oktaw, blat metalowy, 4 szprejce, dobry, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Ogrodowa № 25, m. 29, od godziny 2 do 6-ej. 19081

Fortepian za 230 rs. i 45 sprzedaję. Senatorska 31, mieszk. 3. 19087

Garniturek, kanapka, cztery foteliki i stolik fantazyjny, szeslonżek damski, w zakładzie koszykarskim, Wspólna 13. 19221

Garderoba damska z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 123, w sklepie wód mineralnych. 2256r

Krzesła wiedeńskie, cytra, wiolonczela do sprzedania. Śliska 11, mieszk. 21. 18994

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustro duże do sprzedania. Twarda 50, mieszkania 8. 19305

Litografja do odstąpienia, dwie prasy, kamienie etc. Nowy-Świat 9, m. 3. 19450

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 18149

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Mleko $7\frac{1}{2}$ kop. kwarta od własnych krów, z poręczeniem, owoce z własnego ogrodu tanio. Sklep Aleja Jerozolimska, róg Brackiej, obok cukierni. 18620

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19428

Maszyna do szycia Whelera-Wilsona jest do sprzedania za rs. 13. Ul. Solna № 10, mieszkania 11. 19400

Mleko wprost od krów na garnce, 36 kop. Zielna 25. 2397r

Maszyna Whelera-Wilsona do sprzedania. Żelazna 46, m. 8. 18914

Miedź starą kupuje K. Wendorff, Leszno № 91. 18011

Meble nowe i używane są do sprzedania za bezcen. Bracka № 13, u tapicera; tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 19248

Prześliczny materjał na suknię, ciemno-błękitny, francuski, dwa okrycia, jedno do figury płaszczyk, drugi dolmanik syberynowy, suknia nowa koloru wiśniowego na średnią figurę. Ul. Piękna № 29. 19175

Pianino pierwszorzędnej fabryki, prawie nowe, tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 30, m. № 5, od 4 do 7-ej. 18905

Pianino piękne, czarne, zagraniczne, przyjemnego tonu, grające 18 sztuczek korbą, dwa wały, sprzedaję dla braku miejsca za 400 rs. Dzielna 5, właściciel, 10—1-ej po poł. 18942

Różne fortepiany i pianina używane do sprzedania od 150 do 370 rs. Przyjmuje się także wszelkie reparacje. Goetze, Elektoralna 8, mieszk. 3. 19460

Reiscejgi tanie na wyprzedaży w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat № 69. 2400r

Szafy sklepowe, kontuar i dwie gabloty dębowe do towarów galanteryjnych, norymberskich, tabacznych lub składów mydła, w dobrym stanie, sprzedaję. Niecała 12, stróż wskaże. 19382

Tylko rs. 3. Eleganckie staniki trykotowe. Królewska 45, m. 15. 896

Tokarnia żelazna z suportem i futrami do sprzedania. Kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Światu. 2376r

Tanio meble do sprzedania. Ulica Hoża 52, stróż wskaże. 19093

Tanio sprzedaję wolancik mało używany leciutki, na jednego konia i bryczka na resorach w guście wolanta na jednego i na parę koni. Obejrzeć można na miejscu, ulica Ordynacka, Okólnik № 8, Górski. 19366

Tanio do sprzedania materac włosiany, sofka orzechowa, otomana, szafa. Ul. Śliska № 10, stróż wskaże. 19325

Tremo 16—18 rs. poszukuję. Oferty: Kurjer Warszawski Z. A. 19462

Urządzenie sklepu jesionowe do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 19288

Ważne na czasie. Wielki wybór tornistrów dla uczniów jest do sprzedania hurtem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu, Nalewki № 28, m. 29, u S. Pressmana. 18872

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość, w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 19271

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania za niską cenę garnitur mebli rzeźbionych najnowszego fasonu z dywanem i lustrami. Wiadomość: Hoża 45, stróż wskaże. 19404

Interesa handl. i majątk.

Do zamiany dom w Warszawie wartości 26,000 rs., obciążony długami 13,000 rs., z dochodem 2,600 rs., na folwark bez dopłaty. Wiadomość u p. Prusa, Nowolipie № 9. 19373

Do sprzedania kolonja we wsi Czyste pod Warszawą, mórg 5, z ogrodem, z domem mieszkalnym i zabudowaniami. Wiadomość: Leszno 63, m. 22. 19450

Dom do sprzedania przy ul. Leszczyńskiej № 12, z dochodem rs. 1,500, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowy Zjazd № 3, mieszk. 17, od 9-ej zrana do 1-ej. 19453

Do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych, istniejący od r. 1872-go, zaraz lub też od Nowego Roku. Wiadomość: Ciepła 9, mieszk. 2. 19204

Do interesu egzystującego 36 lat potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 3,000, interes przynosi 60%. Wiadomość w kancelarji rejenta Łukomskiego, Miodowa № 13. 19219

Do sprzedania umeblowane pokoje na korzystnych warunkach. Ul. Marszałkowska № 104, wiadomość na miejscu. 18608

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Krucza № 26. 19086

Dom drewniany z ogródkiem na Kamionku tanio do sprzedania. Wiadomość na Pradze, Targowa № 22, mieszkania № 11, bazar Różyckiego, od godz. 4-ej po południu. 19214

Fabryka waty do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wspólna 16, mieszkania 11. 18991

Folwark w Grójeckiem włók 14, w tem włóka łąk, do sprzedania. Wysiano: 15 morgów rzepaku, 40 pszenicy i 70 żyta. Duży inwentarz żywy i martwy. Budynki dobre. Złota 34, m. 8, od 4 do 5-ej. 18765

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism egzystujący od 20 lat, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 23, u stróża. 19181

Jest do odstąpienia skład wędlin, od kilku lat egzystujący. Wiadomość na miejscu, Praga, ul. Targowa № 6. 19374

Krowiarnia do sprzedania każdego czasu. Bracka 25. Wiadomość na miejscu. 2398r

Kupię większy lub średni skład węgla z wozami, końmi i potrzebnemi rekwizytami zaraz. Proszę się zgłaszać na Dzielną 46, mieszkania 6. 18890

Kawiarnia z wypiekiem ciast cukierniczych, obszernem mieszkaniem, w którem może być pomieszczony bilard, zaraz do sprzedania. Wiadomość w restauracji, ulica Aleksandrja № 5. 18955

Kawiarnia do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Elektoralna № 49. 19206

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Pańska № 35. 18927

Młody człowiek, polak, na współkę bez wkładu, poszukuje młodej osoby z gruntownem znaniem fachu, do prowadzenia pralni w Odesie. Adres: kantor Kurjera Warsz. M. O. M. 19448

Na pierwsze numera hypotek są do umieszczenia sumy. Wiadomość u adwokata Zdzisława Pileckiego, Leszno № 12. 2401r

Na czasie korzystny interes. Opatrzony herbem państwa skład nafty i lamp, firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klijentelą, zaraz do zbycia. Ulica Bracka № 16. 19038

Pracownia sukien z magazynem mód do odstąpienia od 1-go października za cenę 700 rs. Oferty „Magazyn" przyjmuje kantor Kurjera. 19437

Restauracja w hotelu Polskim do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość w kantorze hotelu. 19277

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: Wielka № 52, sklep mydlarski; tamże są skrzypce stare do sprzedania. 19409

Sklep kolonjalny do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, za przystępną cenę. Świętokrzyska 15b. 18999

Są do sprzedania dwie kolonje, składające się: jedna z 8 ¾, a druga z 4-ch mórg, z domem murowanym i ogrodem owocowym, znajdujące się we wsi Czyste, za pomnikiem. Bliższa wiadomość: róg Żelaznej i Krochmalnej № domu 69, m. 14. 19016

Sklepik do sprzedania. Ulica Chmielna № 92. 19383

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Świętojerska № 12. 19406

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 31. 19309

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 2390r

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 19259

W Nowomińsku przy ulicy Warszawskiej sprzedaje się dom pod № 1-ym, w dobrym stanie, z zabudowaniami i ogrodem warzywno-owocowym, za cenę rs. 2,700. Wiadomość u właściciela pod wspomnianym adresem. 19370

W bliskości dworca kolei wiedeńskiej jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom mieszkalny z lokalem fabrycznym, z kompletnem mechanicznem urządzeniem, na fabrykę wyrobów metalowych, za cenę nader przystępną. Reflektanci raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. N. M. 19403

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 37. 19422

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 18970

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 13 miesięcznie. Ulica Miedziana № 13. 18805

Do wynajęcia dwa pokoje od frontu, porządnie umeblowane, z pianinem, za rs. 35 miesięcznie. Wiadomość u rządcy domu, ul. Nowy-Świat № 70. 18984

Duży salon, pokój sypialny, przedpokój i schowanko, z meblami lub bez do wynajęcia w każdym czasie. Żurawia 31. 18801

Do wynajęcia Salon o 4-ch oknach, z przyległym dużym pokojem, może być na lekcje tańca. Krasiński plac № 3. mieszk. 14. 19366

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, od 1 października do wynajęcia. Niecała № 4. 19431

Do wynajęcia od 1-go października na parterze 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia, oraz werenda z ogrodem rs: 600 rocznie. Szczygla № 6—8. 19427

Dwa pokoje elegancko umeblowane, 1-sze piętro. Nowy Świat 41, mieszk. 5 19438

Do wynajęcia jest pokój, o dwóch oknach, na 1-m piętrze, dla osoby wiekowej, na Złotej, nie dochodząc Sosnowej. Wiadomość: Chmielna № 62, m. 13. 19375

Mieszkanie z 5-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 8 października w domu d-ra Neugebauera, Leszno 33. 2402r

Miodowa 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 2336r

Nowogrodzka № 1, róg Brackiej do wynajęcia od 1 października mieszkanie, złożone z 6 pokojów dużych, przedpokoju, kuchni, wygódki, na 1-m piętrze, ze zlewem i wodociągiem, za cenę 720 rs. — Tamże do wynajęcia mieszkania o 2-ch i 3-ch pokojach. 18664

Nowy-Świat № 41. Do wynajęcia każdego czasu 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, na pierwszem piętrze, w pierwszym dziedzińcu, wraz z wodociągiem i zlewem. 2236r

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent, przyjmuje panienki na stancję, stół, fortepian, cena przystępna. Nowy-Świat 9, mieszkania 3. 19455

Obywatelka ze wsi, mieszkająca dla edukacji dzieci własnych, mając oddzielny pokój, może przyjąć dwóch chłopców, lub dwie panienki na stancję, z całodziennem utrzymaniem, fortepian w domu, opieka rodzicielska. Wiadomość: hotel Polski 27,—lub od 10/9 Marszałkowska 95, mieszk. 16. 19420

Odnajmuję salon, sypialny, frontowe, słoneczne, suche, ciepłe, umeblowane do Nowego-Roku lub dłużej. Chmielna № 72, mieszkania 5. 19216

Pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładów naukowych. Żurawia 33, mieszkania 2. 19193

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających na nauki, przy familji inteligentnej. Chmielna 58. 18480

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Pokój przy familji do wynajęcia. Wspólna № 50. 18966

Pokój słoneczny, ładnie umeblowany, z alkową, przedpokojem. Wspólne wejście, z samowarem i usługą, dla spokojnego lokatora, za rs. 12 m. Świętojańska № 17, mieszkania 5, stróż wskaże. 18901

Pokój dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem, przy familji, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w drukarni dawniej Tomaszewskiego, Tłomackie № 13. 19220

Potrzebne mieszkanie, złożone z 9-u lub 8-u pokojów, choć w części umeblowanych, w środku miasta, na parterze, antresoli, lub na pierwszem piętrze, z kuchnią i pokojem dla służby. Wiadomość w mieszkaniu profesora Białeckiego, Jerozolimska 29, lub Pniewskiego, Królewska 33. 19246

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 19255

Pomieszczenie dla panienki pracującej. Czysta 6, m. 24. 19254

Pokój z trzonem do wynajęcia zaraz. Wielka № 45. 19198

Pokój z meblami, od frontu, przy familji do wynajęcia. Senatorska 22, m. 17. 19360

Pokój umeblowany, przy rodzinie, z osobnem wejściem, samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, m. 7. 19367

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 19387

Pokój osobny do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 19399

Porządnemu lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 19447

Pokój z meblami, zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 19439

Pokój do odnajęcia zaraz. Osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 19411

Pokoje kawalerskie, odnowione, do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, dobrą obsługą. Wiadomość: plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 19434

Stancja dla uczniów szkół prywatnych z opieką i korepetycją. Zielna 13—5. 19451

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej, warunki przystępne. Chmielna 62, mieszkania 14. 19454

Stancja obszerna, zdatna na garkuchnię, flaczarnię lub pralnię, do wynajęcia od 1 października. Stare-Miasto № 7. 19189

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Szopa dla 3-ch krów potrzebna zaraz, w środku miasta. Oferty w Kurjerze pod lit. T. K. 19290

Trzy pokoje, alkowa i t. d., od 1 października. Najmujący może prowadzić meldunki. Smolna 19. 18883

Wygodne pomieszczenie dla panienek starannie wychowanych. Konwersacja francuzka. Smolna 25, m. 16. 19201

Zaraz do wynajęcia umeblowane pokój z balkonem i salon, razem lub oddzielnie, na pierwszem piętrze, od frontu. Nowy-Świat № 40. 19425

Zielony plac 13, mieszkania 9. Pokój frontowy, na dole, może być z całem utrzymaniem, do wynajęcia. 18974

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka 18, m. 5. 19369

4 pokoje, alkowa lub 5, front, pierwsze piętro, dwa wejścia, ze wszystkiemi wygodami, gazem, bezpłatną wodą. wynajmuje zaraz za 500 rs. Ogrodowa 9, obok Solnej, u właściciela. 18943

5 pokojów od frontu, z kuchnią, zlew, wodociąg, spiżarnia i wygódka, za 600 rs. rocznie, w każdym czasie do wynajęcia. Leszno № 18. 19395

17 rubli miesięcznie całkowite utrzymanie, dla prywatnej panny, przy rodzinie urzędnika. Krochmalna 53, m. 1. 19368

150 rs. — pomieszczenie, dla uczniów szkół prywatnych. Opieka troskliwa. Języki, fortepian. Złota 3—7. 19436

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 18742

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 18902

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość. Ul. Leszno 24. 19258

Egzercytowanie na doskonałem pianinie. Ul. Śliska 10, m. 10. 19080

„Exsiccator," niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Ritter—Królewska 39. 2272r

Gospodyni wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 19157

Magazyn J. Godlewskiej przyjmuje wszelkie roboty toalet damskich, podług paryzkich modeli, ceny nizkie. Magazyn. Zielna № 15. 19225

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Nowomiejska № 13, mieszkania 4. 19445

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie do domu Sienna № 17, mieszkania 13, pieska białego, w rodzaju pudelka, wygłegłego z domu we środę rano, 4 września. 19398

Nagrody rs. 3. W piątek wieczorem zginęła na ulicy Kruczej wyżlica czarna, gładka, żółto-podpalana, z nową żółtą obrożką na szyi. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Włodzimierską № 12. 19466

Przy ulicy Pańskiej № 88 wyszła dziewczynka, pruska poddana, Antonina Jarczyńska, blondynka, lat 13. Ktoby wiedział o pobycie takowej, uprasza się dać znać do Walentego Popielińskiego. 19267

Pierwsza w kraju fabryka parowa wyrobów galanteryjno-żelaznych przy ulicy Twardej pod № 6, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tokarstwa wchodzące i wykonywa takowe po cenach nader przystępnych. Fabryka posiada również polęrownię i przyjmuje wszelkie roboty do polerowania i niklowania. 2359r

Stolarz zdolny przyjmuje wszelkie odnawianie mebli, bardzo tanio. Nowolipie 4. Grzybowski. 19361

Wczoraj dnia 5 zrana na placu św. Aleksandra zginął mały mops, maści jasno-szarej, wabi się „Biszka. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie takowego na ulicę Hożą № 28, mieszkania 17, za nagrodą. 19430

Życzę sobie wziąść na własność dziecię płci męzkiej, nowonarodzone, ze zdrowej i inteligentnej matki. Adresy składać w kiosku przy ulicy Królewskiej, pod literą J. S. 19381

W drukarni Kurjera Warszawskiego,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Августа (7 Сентября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug.)